



## krótko

### Dobre strony życia

**W SIECI.** Na diecezjalnym portalu utworzono stronę poświęconą ochronie życia: [www.wsluzbiezycia.diecezja.tarnow.pl](http://www.wsluzbiezycia.diecezja.tarnow.pl). Można tam znaleźć informacje o Domu Samotnej Matki w Tarnowie, diecezjalnych oknach życia czy o programie „Gniazdo”. Pojawia się też m.in. zagadnienia naprotechnologii.

### Maturzyści u Matki

**ZAPROSZENIE.** 16 kwietnia odbędzie się XX. Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę. W programie m.in. Msza św., Droga Krzyżowa, wykład nt. bioetyki. zgłoszenia: wydział duszpasterstwa młodzieży tarnowskiej kurii, tel. 014 63 17 390.

## Konkurs Piosenki w Przecławiu Wiosna w sercu

Kto śpiewa,  
dwa razy się modli,  
czyli jest bliżej Boga.  
Dzieci z Przecławia  
koło Mielca przekonują,  
że także **im kto bliżej  
Boga, tym bardziej  
chce mu się śpiewać.**

**W** Przecławiu 27 marca po raz piąty odbył się Konkurs Piosenki Religijnej „W duszy zjednoczonej z Bogiem trwa nieustanna wiosna”. – W pewnym sensie na wiosnę cykl roku kościelnego, jak i cykl przyrodniczy splatają się ze sobą. Piosenka religijna jest dla dzieci formą dotknięcia jednej i drugiej płaszczyzny życia – tłumaczy Elżbieta Augustyn-Gruszka, szefowa przecławskiego ośrodka kultury, organizator konkursu. Na scenie wystąpiło kilkadziesiąt dzieci z ośmiu szkół na terenie gminy. – Śpiewanie to dobry



**Konkurs pokazał, że w gminie nie brakuje uzdolnionych dzieci**

sposób ewangelizacji, a także element przygotowania do nadchodzących świąt – mówi ks. Stanisław Kudlik, proboszcz Przecławia. Wśród wykonawców jest kilka dziewcząt z Kielkowa. – Założyłyśmy zespół „Przyjaźń”. Razem chodzimy na spotkania Dziewczęcej Służby Maryjnej

w parafii, razem śpiewamy, bo lubimy to robić, a im bliżej Boga jesteśmy, tym bardziej nam się chce śpiewać – mówią Dagmara Kozioł i Andrea Kwapisz.

**Grzegorz Brożek**

## Piątkowska kalwaria



**P**onad 1000 osób, nie zważając na aury, towarzyszy Chrystusowi w Jego krzyżowej drodze. Wędrują 4 km, od kościoła w Piątkowej pod górę, przez las, do Boguszowej Golgoty. Rozważają stacje Drogi Krzyżowej, a 30 aktorów z wielkim przejęciem ukazuje wydarzenia Wielkiego Tygodnia. – Widząc sceny od Ostatniej Wieczerzy, aż do ukrzyżowania, bardziej przeżywamy mękę Chrystusa – podkreśla ks. Stanisław Jewuła, proboszcz z Piątkowej. Misterium Męki Pańskiej odprawiane jest tu w Niedzielę Palmową od siedmiu lat z wielkim rozmachem. Wszystko animują Józef i Lucyna Zygmuntowie.

**ŚWIĘTE MISTERIUM.**  
Realizm i plastyczność piątkowskiej Drogi Krzyżowej pozwalają porównywać ją z kalwaryjską

## W mocy krzyża



**JUBILEUSZ.** Pięć lat temu, 3 kwietnia 2004 roku, został konsekrowany bp Stanisław Budzik. Jego stolicą tytularną jest Holar w Islandii, a hasłem „In virtute crucis”. Przed przyjęciem święceń biskupich pełnił funkcję m.in. dyrektora diecezjalnej Caritas, był sekretarzem Episkopatu ds. Wydawnictw Katolickich, dyrektorem Biblosu, rektorem WSD w Tarnowie. W czerwcu 2007 r. został mianowany Sekretarzem Generalnym Konferencji Episkopatu Polski. **ak**

## Misterium śmierci i życia

**MIELEC.** 28 marca w kościele pw. MB Nieustającej Pomocy 100 wykonawców, głównie młodzież, zaprezentowało wielkopostne misterium. – Już piąty rok przygotowujemy tę inscenizację, by młodym i starszym pomóc

w lepszym zrozumieniu miłości Boga, który dla nas pozwolił się ukrzyżować i dla nas zmartwychwstał. Jest to forma ewangelizacji – mówi ks. Piotr Adamczyk, prefekt w II LO w Mielcu, organizator misterium. **gb**



## Uzdrowiać szkołę



## Konkurs palm



**LIPNICA MUROWANA.** 5 kwietnia, po raz 51., odbywa się słynny Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego im. Józefa Piotrowskiego. O godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza św., potem Andrzej Ferenc przedstawi „Tryptyk rzymski” i nastąpi rozstrzygnięcie konkursu. Ubiegłoroczna palma rekordzistka, autorstwa

Zbigniewa Urbańskiego, miała 33,39 m wysokości. Konkursowi towarzyszy dużo wydarzeń religijno-kulturalnych. – Program mamy bogaty, warto odwiedzić Lipnicę – zaprasza Krzysztof Bogusz, dyrektor GOK. Palmy chętnie wykonują też dzieci i młodzież. Tradycja nie zaginie. **tn**

## Wierny Bogu i Polsce

**TARNÓW.** 29 marca bp Władysław Bobowski w kościele pw. św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej poświęcił epitafium ks. prał. Jana Marszałka (na zdjęciu). Ks. J. Marszałek (1913–1994), kapelan AK, torturowany przez gestapo, więzień Oświęcimia i Dachau, prześladowany przez UB, był pierwszym proboszczem i budowniczym sanktuarium. Spoczywa w krypcie kościoła. – Epitafium, ufundowane przez parafię w 15. rocznicę jego śmierci, to znak żywej pamięci o wybitnym duszpasterzu, wiernym Bogu i Polsce – mówi ks. Stanisław Bilski, proboszcz. **xat**



spotkania, w którym uczestniczyło 165 osób z 65 szkół, ustalono roczny plan pracy. **gb**

**GOŚĆ TARNOWSKI**  
tarnow@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska



Laureaci konkursu nie kryli radości i wzruszenia

## Barwy życia

# Zwykli, niezwykli

Jedni wspomagają akcję walki z nowotworem, inni troszczą się o niepełnosprawnych, oddają krew czy działają w Caritas. Łączy ich wielka wrażliwość na drugiego człowieka i chęć niesienia pomocy.

Dwudziestego czwartego marca w Dębicy-Latoszynie podsumowano konkurs „Barwy życia”, zorganizowany przez parafialny oddział Akcji Katolickiej. – Chcieliśmy pokazać ludzi, którzy w parafialnym środowisku w sposób szczególny służą życiu i poprzez swoją aktywność świadczą o nieoprotalności każdego istnienia – podkreśla ks. Kazimierz Fonfara, proboszcz i współorganizator konkursu. Wśród wyróżnionych byli

m.in.: Elżbieta Wojnarowska, która ofiarowuje się bez reszty niepełnosprawnej córce i synom; Stanisław Kocoń wspomagający kampanię „Różowa wstążka”; Wanda Mazur od lat prężnie działająca w parafialnym oddziale Caritas; Stanisław Lis honorowy dawca krwi, który oddał ponad 45 litrów płynu życia; Andrzej Chochołowski, radny, były bokser, inicjator budowy SP nr 12 w Dębicy, który stara się pozyskać środki z UE na odnowienie źródeł termalnych w Latoszynie. – Wyróżnieni byli bardzo wzruszeni. Ktoś dostrzegł i docenił trud, który podejmują każdego dnia – zauważa proboszcz. W przyszłości planowana jest kolejna edycja konkursu. GN patronował wydarzeniu.

**Bernadetta Petrykowska**

## Misjonarze męczennicy

# Pomnażać owoce ofiary

Nasza diecezja wydała czterech misjonarzy męczenników. Ich życie i krew jest posiewem dla całego Kościoła.

Dwudziestego czwartego marca obchodziliśmy Dzień Modlitwy i Postu za Misjonarzy Męczenników. Data nie jest przypadkowa. 24 marca 1980 r. zastrzelono arcybiskupa San Salvadoru Oscara Arnulfa Romero. – Ten dzień ma przypominać o tych, którzy oddali swe życie w obronie wiary – podkreśla ks. Krzysztof Czermak, dyrektor Wydziału Misyjnego tarnowskiej kurii. Listę polskich męczenników otworzyli franciszkanie zamordowani w Peru w 1991 r. Jednym z nich był nasz diecezjanin o. Zbigniew Strzałkowski. W kolejnych latach zginęli: kl. Robert Gucwa, s. Czesława Lorek i ks. Jan Czuba. Pamięć o nich pielęgnują ich bliscy i ci, wśród których

dorastali. – Pamiętamy cały czas, choć szczególnie obchodzimy dzień śmierci o. Czuby – zauważa ks. Stanisław Saj, proboszcz ze Słotowej, rodzinnej parafii męczennika. Dzień Modlitwy i Postu za Misjonarzy najczęściej wypada w okresie Wielkiego Postu. To okazja, aby wpatrując się w cierpiącego i konającego Chrystusa, jeszcze gorliwiej modlić się za tych, którzy oddali życie za Ewangelię. **ak**



Na tarnowskim cmentarzu spoczywa śp. kleryk Robert Gucwa

## Wiosenne targi pracy

# Przyjmę rzetelnego

To chyba znak czasu, że w pierwszym kwartale największą masową imprezą w Tarnowie są targi pracy.



Na targi po pracę przyszły tłumy mieszkańców regionu

Odbły się one 24 marca w delegaturze Urzędu Wojewódzkiego. Czterdziestu pracodawców oferowało 150 miejsc pracy. – Podobnie było przed rokiem, ale zainteresowanych ofertami było wówczas mniej – przyznaje Stanisław Dyduśiak, dyrektor PUP w Tarnowie. Tylko na otwarcie targów czekało ponad 300 osób. Przez kilka godzin przewinęło się zaś znacznie więcej. Niektórzy przyszli specjalnie nawet godzinę wcześniej, by być bliżej wejścia, kiedy otworzą drzwi. – Chętnie przyjęlibyśmy kilkanaście szwaczek – mówi Edyta Kucharska z przedsiębiorstwa „Zarywscy”. Jednak zaraz zaznacza, że praca

jest ciężka i na akord. Nie każdy, nawet mając umiejętności, podoba. Kilkadziesiąt osób potrzebuje do pracy „Poldim”, firma wykonująca roboty drogowe. – W drogownictwie kryzysu nie widać. Mamy mnóstwo pracy, jednak poza regionem tarnowskim, a zatem w delegacji. To trudność zwłaszcza dla tych, których chętnie byśmy zatrudnili. Chodzi o osoby dojrzałe, mające na utrzymaniu rodziny, a zatem rzetelne, którym zależy na pracy – mówi Monika Tokarska z „Poldimu”. Po przeprowadzonych przez największe zakłady regionu zwolnieniach grupowych wśród bezrobotnych takich osób nie brakuje. **gb**

## Wielki Tydzień i Triduum Paschalne w katedrze

# Zapraszamy diecezjan

### ■ WIELKA ŚRODA

17.00 – Nieszpory, godzina czytań z Wielkiego Czwartku

20.00 – Droga Krzyżowa ulicami Tarnowa, rozpoczęcie na rynku obok ratusza

### ■ WIELKI CZWARTEK

8.00 – Jutrznia

9.00 – Msza święta Krzyżma Świętego

18.00 – Msza święta Wieczery Pańskiej, kompleta

### ■ WIELKI PIĄTEK

8.00 – Godzina czytań i jutrznia

18.00 – Liturgia Wielkiego Piątku, kompleta

### ■ WIELKA SOBOTA

8.00 – Godzina czytań i jutrznia  
21.00 – Wigilia Paschalna, procesja rezurekcyjna

### ■ NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

10.25 – Uroczysty ingres bp. tarnowskiego Wiktora Skworca do katedry

10.30 – Msza święta pontyfikalna

## Rodzicielstwo zastępcze

## Dzieci bez przyszłości

W Polsce rośnie liczba dzieci kierowanych do domów dziecka. Alternatywą jest dla nich rodzina zastępcza. Ale **rodzin zastępczych nie przybywa, a ubywa**, bo istniejące coraz częściej się rozwiązują.

**D**laczego tak trudno znaleźć nowe rodziny zastępcze i jak pomóc tym, które już istnieją, dyskutowano 19 marca w Dębicy, podczas konferencji „Rodzina zastępcza dla dzieci bez przyszłości”. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu konferencji zorganizowanych w marcu, w wybranych miastach Polski, przez Federację na rzecz Reintegracji Społecznej. Dębicką konferencję przygotowało Stowarzyszenie „Nowy Dom” z Nagawczyny, działające na rzecz tej formy rodzicielstwa. – Problem jest szerszy. Leży m.in. w tym,

że rodziny naturalne, przeżywające kryzys, nie otrzymują właściwej pomocy, a wnioski o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczej są wydawane zbyt pochopnie – zauważa Magdalena Koczał z stowarzyszenia „Nowy dom”. – Ponadto dzieci trafiające do rodziców zastępczych nie są wystarczająco przygotowane do pobytu w nowym miejscu, a ich nowi opiekunowie nie zawsze mają dostateczne wsparcie ze strony instytucji pomocy społecznej – wylicza M. Koczał. Rozwiązań jest kilka. Przede wszystkim rodzina w kryzysie



O dzieciach i w obecności dzieci dyskutowano w Dębicy

powinna otrzymać bardziej profesjonalną pomoc, a dzieci zamiast do domów dziecka mogłyby trafiać na przykład do odpowiednich świetlic. Wiele mogła tu zmienić ustawa o wsparciu rodziny i systemie

pieczy zastępczej nad dzieckiem, ale ze względów oszczędnościowych rząd odłożył ją na później. Oby tylko do tego czasu rodzicielstwo zastępcze nie upadło całkowicie.

Joanna Sadowska

## Biznes w służbie potrzebującym

## Zupa – „stalprodukt”

Media przynoszą często informacje o bezduszności biznesu. Z Bochni płyną inne, krzepiące nie tylko ducha, ale i ciało wieści.

**O**d kilku lat przy bocheńskiej par. pw. św. Mikołaja działa prowadzony przez Caritas punkt „Dobre serca”. – Codziennie wydajemy potrzebującym 100 porcji gorącego posiłku. Najczęściej jest to gęsta i pożywna zupa. W czasie wakacji i ferii gotujemy znacznie więcej, bo dzieci nie jedzą obiadów w szkołach – mówi Maria Skrzypek z parafialnej Caritas. Potrzeby są duże. Pieniądzy nie zawsze wystarczało. Od marca, przez co najmniej rok, zupę dla ubogich będzie finansowała spółka „Stalprodukt”. – Cięży na nas, jako największym pracodawcy, odpowiedzialność za mieszkańców regionu. Dlatego wspieramy lokalne przedsięwzięcia, także te z zakresu pomocy społecznej, tym bardziej, że mamy ciężkie czasy – mówi Robert Kożuch, kierownik biura zarządu spółki.



W punkcie „Dobre serca” wydaje się dziennie ponad 100 gorących posiłków

Firma na zupę dla ubogich przekazała w ciągu roku prawie 25 tys. zł. – Jesteśmy za to wdzięczni. To dla Caritas duża pomoc – mówi ks. prał. Zdzisław Sadko, proboszcz par. pw. św. Mikołaja. Działalność punktu wspiera Urząd Miejski i ośrodek pomocy społecznej. – Bywało, że nie mieliśmy środków, by przygotować posiłki ubogim, więc stawaliśmy z puszkami pod bazyliką i kwestowałyśmy – dodaje M. Skrzypek. Dzięki „Stalproduktowi” będzie łatwiej głodnych nakarmić. **gb**

## Centrum Rehabilitacji i Pomocy Społecznej

## Akcja dla domu

Przysłowie przypomina, że niezgoda rujnuje, a zgoda buduje. Czasem wręcz imponujące przedsięwzięcia, na jakie zapowiada się w Borzęcinie.

**O**dzyskany w latach 90. XX wieku dawny budynek Akcji Katolickiej parafia przekazała miejscowemu samorządowi. Ten zaś zgodził się na to, że zostanie on przeznaczony na dom pomocy społecznej. – Wykorzystując ten budynek, zaczynamy tworzyć Regionalne Centrum Rehabilitacji i Pomocy Społecznej. Kiedy rozważaliśmy z proboszczem ks. Czesławem Paszyńskim, co wspólnie możemy tu zrobić, mieszkańcy zasugerowali, aby powstał DPS – mówi Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin. W budynku znajdują się też gabinety rehabilitacyjne oraz pomieszczenia dla warsztatów terapii zajęciowej. Jednocześnie będzie mogło z obiektu korzystać 150 osób. – Musimy troszczyć się o starszych, chorych, niepełnosprawnych

i opuszczonych, tym bardziej że ich przybywa, a w regionie mamy deficyt tego typu placówek – dodaje J. Kwaśniak. Centrum kosztować będzie 21 mln zł. Zostanie otwarte w 2012 roku. **bg**



Dawny dom AK będzie stanowił część powstającego centrum – mówi Janusz Kwaśniak

## Inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

# Wychowawcy z wartościami

Nie tylko organizują wakacyjny wypoczynek dla młodzieży, ale szkolą również kadre, aby przekazywała odpowiednie wartości uczestnikom obozów.

Po raz pierwszy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Diecezji Tarnowskiej organizuje kurs pedagogiczny na wychowawcę kolonijnego. Odbędzie się on w Tarnowie od 17 do 19 kwietnia. – Często młodzi ludzie mają okazję wyjechać na wakacje jako opiekunowie, ale nie mogą, bo nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Stąd idea naszego kursu – wyjaśnia Jowita Zając

z KSM, pomysłodawczyni. Szkolenie adresowane jest do młodych, zaangażowanych we wspólnoty parafialne. – Chcemy, aby jeździli oni na nasze obozy jako wychowawcy i przekazywali uczestnikom odpowiednie wartości – dodaje Jowita. Koszt wynosi 60 zł, to o prawie 100 zł mniej niż na tego rodzaju kursach organizowanych przez inne instytucje. Zapisy przyjmowane są do 8 kwietnia (tel. 014 621 32 18, e-mail biuro@tarnow.ksm.org.pl).

ak



W forum uczestniczyło około 200 osób z całej Polski

## Forum nauczycieli i wychowawców

# Żyć prawdą

**W życiu młodego człowieka prawda jest najważniejsza.** W jej odkrywaniu pomocni są nauczyciele, o ile sami tą prawdą żyją.

W Tarnowie, 21 marca, odbyło się V Forum Nauczycieli i Wychowawców „Wychowywać w prawdzie”. – Przybyło 200 osób z całej Polski – cieszy się Magdalena Urbańska, organizator. Forum rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca. – Czy dziś szkoła wychowuje do prawdy i wolności? – pytał hierarcha. Dodając, że szerzy się agresja, a kolejne rządy nie potrafią przywrócić szkole dawnego prestiżu i zasadniczego celu, czyli uczestnictwa w procesie wychowania. – A tylko w szkole wychowującej do prawdy, do wolności możliwa jest skuteczna edukacja – podkreślał bp W. Skworec. W edukacji ważna jest również historia i pamięć

o niej. Przypomniał o tym dr Maciej Korcuć z krakowskiego IPN. – Nie można żyć w cieniu półprawd, starsi muszą dać młodym możliwość skorzystania z prawdy, bo tylko ona buduje życie nowoczesnego człowieka – przypominał. – Jednak aby móc przekazywać prawdę, trzeba nią żyć i potwierdzać to swoim życiem – dodaje dr Danuta Piekarczyk, wykładowca akademicki. – Młodym potrzeba dostrzeże u nauczyciela rozdźwięk między życiem a głoszonymi tezami, natychmiast odbierze to jako indoktrynację. – Młodym potrzeba wiarygodnych autorytetów – mówił Antoni Buchała ze szkoły KSW w Libiążu, uczestnik forum. A do tego zobowiązani są wszyscy wychowujący młode pokolenie. **js**

JOANNA SADOWSKA



**KSM formułuje młodego człowieka i daje mu szansę na podniesienie swych kwalifikacji – zauważa J. Zając**

## Warto się zastanowić

felieton

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

zadamek@is.net.pl

Okrzykiem „Hosanna!” pozdrawiamy Zbawiciela, który przyjąwszy ludzkie ciało i krew, przyniósł na ziemię chwałę Bożą. Pozdrawiamy Tego, który już przyszedł, ale wciąż jest Tym, który ma przyjść. Pozdrawiamy Tego, który w Eucharystii wciąż na nowo do nas przychodzi w imię Pańskie. Nasz Pan wskazuje nam drogę do prawdziwej wolności dzieci Bożych. Prośmy Go usilnie, aby nam pomógł kroczyć tą drogą i dojść do celu. A także by pomógł nam zrozumieć odrzucaną przez świat, jako głupstwo, logikę Jego krzyża. ■

## Studium biblijne

# Ojciec Abraham i ojcowie

Powołanie Abrahama i głos ojców Kościoła o natchnieniu to tematy kolejnego spotkania Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego.

Pytanie konkursowe z 5 kwietnia brzmi: „Czy powołanie Abrahama jest przypadkowym wydarzeniem w dziejach świata? Dlaczego

ma ono wyjątkowy charakter?”. Odpowiedzi należy przesyłać do 10 kwietnia na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium

Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz. 18.30, powtórka w poniedziałek, po wiadomościach, o godz. 10.00 i 20.00. ■



## Dom REKOLEKCYJNY.

Po II wojnie światowej ks. Lesiak kupił zniszczony budynek od związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych. I stworzył tu ośrodek, który dla wielu stał się najlepszym ubezpieczeniem życia duchowego.



tekst i zdjęcia

**GRZEGORZ BROŻEK**

gbrozek@goscniedzielny.pl

# Dom na Skale

**D**iecezjalny Dom Rekolekcyjny w Ciężkowicach stoi na granicy rezerwatu „Skamieniałe Miasto”. Wokół nie ma żadnych lokali rozrywkowych, sklepów, gęstej zabudowy. Pustynia, można powiedzieć. W rzeczywistości duchowej oznacza ona możliwość spotkania Boga i siebie. W 1940 roku ten budynek pierwszy raz zobaczył ks. Władysław Lesiak. – Stan jego był opłakany. Nie było okien, drzwi, sufitów. Wyszabrowane było wszystko, co dało się wziąć. Myślałem wtedy, że tu byłby uniwersytet ludowy lub dom rekolekcyjny – wspominał ks. Lesiak w latach 60. XX wieku. Po wojnie, z poparciem bp. Jana Stepy, udało się ks. Lesiakowi kupić budynek od związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych. I stworzył tu ośrodek, który dla wielu stał się najlepszym ubezpieczeniem życia duchowego. Łatwo nie było. – Pesymiści cały czas tylko krakali, że dom rekolekcyjny w tych czasach się nie utrzyma, że najwyżej dwa lata będzie istniał,

że szkoda na ten cel pieniędzy i całego kłopotu – wspominał ks. Lesiak. Na szczęście ci ludzie mylili się.

### Dom działa

– Pierwsze rekolekcje odbyły się tu w lutym 1948 roku. Rok później zaczęły się regularne spotkania diecezjalne – mówi dzisiejszy dyrektor ks. Bogdan Kwiecień. W pierwszych 25 latach istnienia domu odbyło się w nim 1321 serii rekolekcji zamkniętych, w których wzięły udział 85202 osoby. Dom działa od ponad 60 lat, mimo że przez wszystkie lata niechętnych mu pesymistów nie brakowało. Jak na 60-latkę, który mógłby wybierać się na emeryturę, ośrodek ma się nadzwyczaj dobrze.

### Komfort bez luksusów

Przez kilka dziesięcioleci wiele się pozmieniało. Przede wszystkim warunki, które dom stwarza. Dziś może przyjąć jednorazowo pod dach 120–130 osób, które zamieszkają w 2-, 3- i 4-osobowych pokojach. Łazienki znajdują się na korytarzach.

– To i tak jest pewien luksus. Gościła tu moja mama, a potem ja sam przybywałem jako chłopak. Wody nie było, z toaletami też było kiepsko, a mimo wszystko bardzo dobrze wspominam ten dom z dawnych lat – mówi ks. Krzysztof Pasyk, dziś proboszcz w Niecieczy. Podniesienie standardów to był wymóg czasu. Do Ciężkowic przyjeżdża młodzież, ale i całe rodziny. – Dla wielu z nich czas rekolekcji to także swoisty urlop. Trzeba było stworzyć warunki, w których trochę odpoczną – mówi ks. Kwiecień. Mimo to dom nie oferuje luksusów. Nikomu to jednak nie przeszkadza. – Uczestnicy, jeżeli chodzi o kwestie bytowe, chcą trzech rzeczy: żeby w domu było ciepło, żeby była ciepła woda i żeby nie byli głodni – mówi ks. Kwiecień. I dom to zapewnia. W dużej mierze jest to zasługą rodzin z Domowego Kościoła, które włożyły w remonty i lifting domu mnóstwo własnej pracy. – Choćby nie było łóżek, i trzeba było spać na materacu, to i tak bym tu chętnie przyjeżdżał. W Ciężkowicach

akurat warunki bytowe nie mają najmniejszego znaczenia – deklaruje Paweł Śliwa, ceremoniarz, maturzysta z Bochni.

### Rodzina na swoim

Charakterystyczną cechą tego domu jest to, że jest domowy. Całe wakacje odbywają się tu rekolekcje rodzin Ruchu Światło-Życie. – Dzięki temu, że mamy te 4-osobowe i większe pokoje, jedna rodzina zajmuje jedno pomieszczenie. Czasem z zadowoleniem mówią, że przez cały rok nie mają takiej możliwości bycia razem ze sobą, zintegrowania się, jak w ciągu 2 tygodni spędzonych u nas – opowiada s. Halina, jedna z trzech słuźebniczek dębickich posługujących w ośrodku. Uczestnicy rekolekcji włączają się w codzienną rzeczywistość tego domu. – To działa tak jak w rodzinie. Na przykład po posiłkach pomagają zrobić porządek. To cenne doświadczenie, bo ćwiczenia duchowe prowadzą do zmiany, otwarcia się na drugiego człowieka, na służbę – dodaje s. Marcellia,



przełożona miejscowej wspólnoty sióstr. Paweł Śliwa na różnych formach rekolekcyjnych ćwiczeń był w Ciężkowicach ze 20 razy. – Jak pojedę i tam jestem, to nie bardzo chce mi się wracać. Wiele osób, tak jak ja, czuje, że to nasz dom – mówi. Tyle że coraz trudniej się do niego dostać. – Nie mamy tzw. otwartych terminów rekolekcji. Przyjmujemy tylko całe grupy, ale w tym roku brak wolnych terminów – pokazuje s. Halina, stojąc przed kalendarzem

przypiętym na tablicy kompletnie wypełnionej kolorowymi pinezkami. Jak co roku przyjadą tu m.in. rodziny ze Śląska, Warmii, Pomorza.

### Ludzki potencjał

Paweł Śliwa uważa, że w ciężkowickim domu czuć obecność Pana Boga. – Bez wątplenia atmosferę tego miejsca

**Często przyjeżdżają tu ministranci i lektorzy**  
Po LEWEJ:

– **Czy lato, czy zima, drzwi do domu stoją otworem – mówi s. Marcelia**

budują modlitwy, duchowe przemiany, które ludzie tu przeżyli i którymi przesiąkły ściany kaplicy i całego domu – uważa s. Katarzyna, jedna z posługujących tutaj sióstr. Zdarza się, że przyjeżdżają tu emeryci obejrzyć jeszcze raz miejsce, w którym byli przed laty. – Moi rodzice do dziś wspominają dni

skupienia, na których byli osobno, jako młodzieniec i panna – uśmiecha się s. Marcelia. Ten ośrodek ważny jest również dla s. Haliny. – Na początku lat 90. mój proboszcz ks. Dylowicz zachęcił mnie, bym wybrała się na dni skupienia dla młodzieży pracującej. W Ciężkowicach spotkałam siostry służebniczki. Po roku wstąpiłam do postulatu – opowiada. Do Ciężkowic wróciła w 2005 roku. Jak inne siostry i cały personel otwiera się na wszystkich gości. Wie, jakie to może być ważne. – Ludzie to ogromny potencjał tego domu. Jako katecheta chętnie posyłałam tu młodzież, bo wiedziałam, gdzie i do kogo jada, że tu się dobrze nimi zajmą, że panujące tu zasady zostawią pozytywny, trwały i dobry ślad. Tak było i jest nadal – chwali ks. Pasyk.

### Opoka

– Kiedy trzeba było wybić dodatkowe drzwi do kuchni, przekuwaliśmy się długo przez twarde, lity kamień – wspomina ks. Bogdan Kwiecień. Ciężkowicki dom stoi bowiem na skale, a skała to przecież Piotr, opoka. Trudno o lepszy wzór dla tych, którzy odbywają ćwiczenia duchowe. ■

## Przywilej wiernych

**Z ks. Bogdanem Kwietniem, dyrektorem Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Ciężkowicach, rozmawia Grzegorz Brożek.**

**GRZEGORZ BROŻEK: Kończy się Wielki Post, to pewnie i sezon na rekolekcje?**

**Ks. BOGDAN KWIECIEŃ:** – Z punktu widzenia parafii Adwent i Wielki Post to tradycyjne okresy rekolekcyjne. Naprawdę jednak każdy czas jest dobry, aby zrobić coś dla swojego życia duchowego.



problemów i zdecydowanie trudniej ludziom bywa z dystansem spojrzeć na swe życie, co w nim trzeba zmienić, poprawić. Zwykle nie ma czasu na szerszą refleksję, bo życie czeka za progiem. Uczestnicząc w rekolekcjach zamkniętych, w domu rekolekcyjnym, mamy komfort poświęcenia

tego czasu tylko jednej sprawie: naszemu życiu duchowemu. Jest wtedy możliwość głębszego przeżycia Bożego słowa, sianego przez rekolekcyjną, ale też zasmakowania ciszy skupienia. To czas osobistego spotkania z bliźnimi, podziwianie piękna stworzonego świata.

**Warto zamknąć się na kilkudniowych rekolekcjach?**

– Kapłani mają obowiązek każdego roku takie zamknięte rekolekcje odprawić. Wierni

świeccy mają zaś taki przywilej. Jeżeli chcą pogłębiać wiarę, to mogą z takiej możliwości korzystać. ■

### Z Bogiem i bliźnim



**MARCELINA PAWLIK z NOWEGO SĄCZA**

– Dom w Ciężkowicach to specyficzne miejsce. Doskonale w nim można się wyciszyć. Panuje tu bardzo domowa i przyjazna atmosfera. Ośrodek sprzyja również integracji ludzi między sobą, chce się być tutaj, przebywać z i przed Bogiem, ale także i z innymi ludźmi, którzy są w domu.



**DAWID MADEJ z KAŚNEJ**

– Mieszkam parę kilometrów od tego domu. Leży w pięknym miejscu, na uboczu, w zaciszu. To jego zaleta. Niby nie ma w nim nic szczególnego, prosty dom, w nim prosta kaplica, a jednak chce się tam być, chce się w niej modlić. Może właśnie to, że nic nie odrywa tu ludzi od Boga jest zaletą tego miejsca? Sam na ćwiczenia duchowe nie wyjeżdżam daleko, ale idę właśnie tam.

## PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Bolesnej w Nowym Sączu-Zawadzie

## Którzy drogą zdążacie, popatrzcie

Kiedy komuniści nie zezwolili, aby na rynku odbyła się uroczystość koronacyjna Matki Bożej, sądecka Maryja po korony przybyła do Zawady. **Koronacja Maryi Pocieszenia na placu boleści to jak streszczenie misji parafii.**

Kierując się z Nowego Sącza na Krynicę, nie sposób przeczyc stojącego przy drodze kościoła. Przyciąga sakralną urodą, jakby kamienie ciosano z biblijnych hymnów. Przestronne parkingi, zadbane plac zapraszają zdążających drogą, by się zatrzymali i popatrzeli. Niewątpliwym pożytkiem spotkania z zawadzką parafią jest uświadomienie sobie czegoś ważnego, o czym w tzw. demokracji zdążyliśmy zapomnieć: chrześcijaństwo jest religią krzyża.

## Portal pamięci

Parafia powstała w 1951 r. 12 lat później na tutejszym placu kościelnym odbyła się koronacja Matki Bożej Pocieszenia z nowosądeckiej jezuitki parafii pw. Ducha Świętego. Komuniści nie pozwolili koronować Maryi na miejskim rynku, więc Jej obraz przywieziono do Zawady. Jak notują kroniki, uroczystość, która zgromadziła ponad 100 tys. ludzi, stała się wielką manifestacją



ZDJEŃCIE KS. ANDRZEJ TUREK

**Kościół parafialny był konsekrowany w 1981 r.**

**PONIŻEJ: Kalwaria w prezbiterium przypomina, że chrześcijaństwo jest religią krzyża**

**NA DOLE: Drzwi świątyni wiodą też w głąb parafialnych dziejów**

religijno-patriotyczną. O wydarzeniu wszystkim wchodzącym do kościoła przypominają świątynne drzwi. Portal pamięci eksponuje dwie wielkie postaci uczestniczące w koronacji, kard. Karola Wojtyłę i prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego.

## Boleść i pociecha

Koronacja Maryi Pocieszenia na placu boleści to jak swoiste streszczenie misji parafii. Boleści tu sporo, ale żadna nie pozostaje bez pociechy. Księża w pierwszy piątek odwiedzają ponad 60 chorych. Otaczają też duszpasterską opieką blisko 200 pensjonariuszy dwóch DPS-ów, dla mężczyzn, fundacji Franciszki Suwalskiej z 1932 r., oraz dla kobiet, istniejącego od 1997 r. Także plac przykościelny jest świadkiem wydarzeń religijno-kulturowych, które owocują pociechą dla wielu ludzi. Odbywają się tu występy znanych zespołów, koncerty charytatywne, jak choćby coroczny wielki festyn grupy o. Pio.

## Nie zakupują talentów

W zakrystii wita mnie konsekrowany uśmiech. To siostra

Renata, przełożona miejscowego domu słuźebniczek dębickich. Wspólnotę tworzy sześć sióstr. Katechizują, animują parafialne grupy religijne. – Ja jestem organizatorką, prowadzę dwie schole i zespół młodzieżowy – mówi

zakonnica. W parafii, liczącej około 6 tys. wiernych, dużo artystycznych dusz. Zasłużonym rozgłosem cieszy się, istniejący od 1977 r., chór parafialny. Coraz większą sławę zyskuje parafianka Aleksandra Świąg, pianistka, absolwentka miejscowej szkoły muzycznej. Talentów tu nie zakupują.

**Ks. Andrzej Turek**

## Zapraszamy na Msze św.

**NIEDZIELE: 6.30, 9.30, 11.00**

(dla dzieci), **12.30, 16.00;**

Kaplice: DPS-y: **11.45, 12.30;**

Jamnica: **8.00, 14.00,**

Poręba Mała: **8.00.**

**CODZIENNIE: 6.30, 7.00, 18.00.**

**ODPUST: 15 IX** ku czci Matki Bożej Bolesnej.

## Zdaniem proboszcza



– Parafia jest rozmodlona, czego przykładem może być brewiarz, który odmawiamy wspólnie z ludem

Bożym w każdy czwartek. Ludzie troszczą się o kościół i kaplice. Dzięki ich ofiarności, wspólnym wysiłkiem, udało się przeprowadzić wiele inwestycji. W najbliższym czasie planujemy otworzyć parafialny dom seniora, którego pomieszczenia będą też służyć innym grupom, oraz dużą kancelarię parafialną. Liczę, że powstaną kręgi Domowego Kościoła. Na rodzinę czyha dziś tak wiele zagrożeń. Chciałbym, by nasz Kościół lokalny był zawsze domem otwartym dla wszystkich, w którym każdy czuje się jak u siebie: dziecko i starzec, chory i zdrowy, błędzący i zdobywający świętość, radosny i smutny, żywy, a nawet umarły. Mam też nadzieję, iż nowi osiedlający się u nas parafianie, będą coraz bardziej integrować się ze wspólnotą.

**Ks. dr Antoni Koterla**

Ur. 22 I 1950 r. w Starym Sączu. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1975. Jego prymicyjną parafią była Kamionka Wielka. Absolwent KUL, wykładowca pedagogiki i katechetyki oraz prorektor ds. ekonomicznych w tarnowskim WSD. Obecnie konsultant Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i doradca metodyczny w zakresie katechezy. Od 1998 r. jest proboszczem w Zawadzie. W duszpasterstwie pomaga mu trzech wikariuszy: ks. Janusz Mąka, ks. Piotr Golemo, ks. Tomasz Koziół.

